

i filozofie, który w nauczaniu Ojców Kościoła (np. Grzegorza z Nazjanzu) uchodził za uosobienie intrygantstwa, zuchwałości, głupoty i cynizmu; Evgenij M. Vereščagin (*L'uso della metafora in una raccolta di preghiere liturgiche dedicate a sant' Ambrogio di Milano, e la sua funzione nell' interpretazione del testo*, ss. 795-802) bada metafory i ich funkcję w zbiorze słowiańskich modlitw liturgicznych z XII wieku, przeznaczonych do używania na grudzień, przechowywanych w mediolańskiej Bibliotece del Santo Sinodo; wreszcie Elena Zocca (*La „Vita Ambrosii” alla luce dei rapporti fra Paolino, Agostino e Ambrogio*, ss. 803-826) pisze o genezie *Vita Ambrosii* Paulina z Mediolanu próbując odpowiedzieć, jak wielki wpływ na jego napisanie miał św. Augustyn.

Powyższy przegląd zawartości zbiorowego ambrozjańskiego tomu wskazuje równocześnie, jaka tematyka ambrozjańska aktualnie interesuje i jest poruszana przez badaczy myśli Mediolańskiego Doktora Kościoła. Widać w niej przewagę, problematyki historyczno-literackiej, niewiele w niej ścisłej teologii, zupełny brak tematyki liturgicznej i hymnicznej, wobec której Ambroży miał również, jak wiadomo, niemałe zasługi. Żaden z autorów nie nawiązuje ani nawet nie wspomina Listu Apostolskiego „Operosam diem” Jana Pawła II, by choć w części kierować się jego myślami i sugestiami. W bardzo obficie podawanej w artykułach najnowszej bibliografii ambrozjańskiej brak całkowicie jakiegokolwiek polskiej publikacji nasz polski wkład w poznanie św. Ambrożego jest na Zachodzie zupełnie nieznan. Szkoda wreszcie, że do tego cennego jubileuszowego tomu nie opracowano i nie dołączono (lub przynajmniej zapowiedziano dołączenie) usystematyzowanej bibliografii ambrozjańskiej ostatniego dwudziestopięcioletnia (do czego skłania jubileuszowa okoliczność), będącej kontynuacją opublikowanej w 1981 r. *Cento anni di bibliografia ambrosiana (1874, 1974)*.

Ks. Stanisław Longosz – Lublin

Ks. Franciszek Drączkowski, *Patrologia*, Pelplin-Lublin 1998, Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum”, ss. 445.

I. Wartość naukowa. Prezentowana pozycja, najobszerniejsza z dotychczasowych polskich „patrologii”, opracowana została w oparciu o teksty źródłowe i najnowszą literaturę przedmiotu. Jej autor oparł się przede wszystkim na własnych badaniach szczegółowych, których wyniki publikował w formie książek i artykułów oraz haseł w *Encyklopedii Katolickiej*. Materiały te, po dokonaniu niezbędnych modyfikacji, zostały w znacznej części zamieszczone w omawianym podręczniku. Obok ujęć tradycyjnych, autor wprowadził do swej pracy szereg elementów i rozwiązań zupełnie nowych i oryginalnych, nie spotykanych w żadnych innych opracowaniach tego typu. Daje się to szczególnie

zauważyć w redakcji rozdziałów: „Zagrożenie błędnowierstwa” (s. 87-97), „Aleksandryjczycy i Egipcjanie” (s. 185-214) oraz „Pisarze Azji Mniejszej” (s. 215-250). Korzystał również z obcojęzycznych opracowań podręcznikowych i słownikowych, wzorując się w głównej mierze na najlepszym opracowaniu tego typu, jakim jest podręcznik J. Quastena (*Patrology I-III*, Utrecht 1949-1960; przetłumaczony na język francuski, włoski i hiszpański), obejmujący całość materiału pierwszego okresu (do 325 r.) oraz greckich pisarzy drugiego okresu (do 451 r.). Przy opracowaniu pisarzy łacińskich drugiego okresu korzystał z doskonałej pracy zbiorowej pod redakcją A. di Berardino (*Patrologia*, vol. III, Torino 1978), którą współtworzyli najlepsi znawcy przedmiotu: A. Hamman, M. Simonetti, M.G. Mara, J. Gribomont, A. Trap, V. Grossi oraz B. Studer. Autor wprowadził do swego opracowania wyniki badań oraz najnowsze ustalenia patrologów dotyczące biogramów i dorobku pisarskiego autorów starożytnych, opierając również się na hasłach w *Dizionario patristico e di antichità cristiane* (vol. I-III, red. A. di Berardino, Casale Monferrato 1983-1988) oraz najnowszym podręczniku G. Bosio – E. Dal Covolo – M. Maritano (*Introduzione ai Padri della Chiesa*, vol. I-IV, Torino 1990-1996). Daje się to szczególnie zauważyć w opracowaniu takich autorów jak: Hipolit, Ambroży, Augustyn czy Maksym Wyznawca.

2. **Wartość dydaktyczna.** Autor z założenia postanowił napisać podręcznik przeznaczony głównie dla potrzeb dydaktyki, „uwzględniający zdolność percepcji przeciętnego studenta” (s. 5), ułatwiający „zrozumienie i zapamiętanie” podanego materiału. W tym celu wybrał drogę „złotego środka”, unikając maksymalizmu oraz minimalizmu, w zakresie doboru materiału. Ustosunkowując się pozytywnie do istniejących opracowań, słusznie zauważył, że z jednej strony mamy do czynienia z opracowaniami nadmiernie przeładowanymi bibliografią szczegółową i ogromną ilością faktografii drobiazgowej, dat oraz informacji nieistotnych, których nawet najzdolniejszy student nie jest w stanie zapamiętać. Tego rodzaju opracowania, cenne dla nauki, odstraszą i zniechęcą studiującą młodzież, szczegółowo wyliczając np. pisma i fragmenty dzieł zaginionych (niech student zapamięta tylko te, które się zachowały!) albo wątpliwiej proweniencji. Drugą skrajność stanowią opracowania „o zbyt zredukowanej faktografii” (s. 5), rezygnujące z podania podstawowego materiału, wchodzącego w zakres patrologii i patrystyki. Opracowania te, potrzebne skądinąd i cenne, są jednak niewystarczające dla dydaktyki akademickiej. Powyższe założenie, ambitne i odważne, jest ryzykowne i zarazem niełatwe do realizacji. Droga „złotego środka” jest trudna do wyważenia i wymierzenia. Autor bowiem, dokonując uzasadnionej selekcji materiału, dostarcza wdzięcznego pola krytykom polującym „na opuszczenia”, zawsze gotowym skwapliwie wytknąć, że czegoś ważnego tam nie uwzględnił, usiłującym niekiedy w ten sposób popisać się swoją prawdziwą lub domniemaną erudycją.

Układ podręcznika jest niezwykle jasny i przejrzysty. Autor zachował tradycyjną periodyzację całego materiału w trzech głównych okresach, które z kolei podzielił na szereg rozdziałów, uwzględniając przy tym zarówno kryterium chronologiczne, jak i geograficzne. Przy prezentacji poszczególnych pisarzy starożytnych trzyma się konsekwentnie (tam gdzie jest to możliwe) obranego schematu, złożonego z trzech głównych części: życie, dzieła i nauka. Te z kolei, w miarę potrzeby, dzieli na szereg mniejszych jednostek i podpunktów. Tak np. pisma Jana Chryzostoma (s. 280-289) szereguje w 4 grupach: homilie, mowy, traktaty i listy; mowy zostały omówione w 4 podgrupach (moralne, na święta liturgiczne, pochwalne i okolicznościowe); homilie – w 2 podgrupach; traktaty – w 6 odrębnych jednostkach. Tego rodzaju podziały, porządkujące w logiczną całość materiał podawczy, ułatwiają z pewnością jego zapamiętanie: *Qui bene distinguit, bene docet.*

By rozbić monotonię poszczególnych biogramów autor wprowadził szereg epizodów osobliwych i niezwykłych, ułatwiających kojarzenie oraz identyfikacje poszczególnych postaci (np. Orygenes, Grzegorza Cudotwórcy, Teodoretę z Cyru). Przedstawił też wyraziście cały dramatyzm oraz niezwykle koleje losu poszczególnych Ojców Kościoła (np. Grzegorza z Nazjanzu oraz Jana Chryzostoma), dzięki czemu lektura ich życiorysów staje się zajmująca i atrakcyjna. Wpływa na to również potoczysta i płynna narracja oraz styl prosty, zrozumiały i komunikatywny. Dzięki temu omawiana praca odznacza się nie tylko dużymi walorami naukowymi ale i nawet – literackimi.

Całość opracowania ubogacona jest elementami zupełnie nowymi i oryginalnymi. Należy do nich zaliczyć przede wszystkim krótki zarys całej patologii, podany w części wstępnej (s. 10-15), zawierający szkic ogólny materiału, „niejako rzut oka na całość z lotu ptaka” (s. 5) wraz z dwiema mapkami, ukazujący główne etapy rozwoju piśmiennictwa wczesnochrześcijańskiego, w poszczególnych regionach geograficznych cesarstwa rzymskiego. Drugim zasadniczym novum jest zamieszczenie w tekście całej pracy aż 19 mapek, ułatwiających lokalizację omawianych środowisk oraz ścisłą identyfikację geograficzną miejscowości, w których wypadło żyć i działać omawianym pisarzom.

3. Dobór tekstów źródłowych. W opracowaniach tradycyjnych zauważalna jest tendencja do cytowania wielu, bardzo krótkich, niekiedy kilkuwyrazowych tekstów (np. u Altanera) ilustrujących poglądy omawianych pisarzy. Krótkie cytaty, wyrwane z kontekstu, nie pozwalają na odtworzenie toku całego wykładu i jego pełnej treści, i nie przybliżają złożonej specyfiki badanego utworu oraz ducha omawianej literatury. W nowych opracowaniach rezygnuje się z tej fragmentarycznej i wybiórczej metody na rzecz wprowadzania tekstów bardzo obszernych oraz długich partii omawianych utworów. Taką metodę obserwujemy np. w podręcznikowych opracowaniach Quastena, Bosio, Dal Covolo i Maritano. Ks. Drączkowski, idąc za nowszymi wzorami, cytuje

dłuższe teksty źródłowe, przybliżające całe bogactwo formy i treści omawianych utworów. Warto zauważyć, że autor postarał się o dobór najlepszych i najpiękniejszych tekstów, o wielkiej wartości formacyjnej (np. o kapłaństwie z dzieł Jana Chryzostoma i Grzegorza z Nazjanzu), ascetycznej, dogmatycznej, mariologicznej oraz literackiej. Wystarczy tu wskazać na poezję Grzegorza z Nazjanzu (s. 234-235) czy Metodego z Olimpu (s. 165-169). Na atrakcyjność opracowania składają się również teksty o charakterze osobliwym, zawierające opis wydarzeń charakterystycznych i faktów niezwykłych (np. opis śmierci Galeriusza s.153-155; scriptorium Kasjodora s. 402-403).

4. Polskie przekłady. Autor potraktował priorytetowo informacje o polskich przekładach. Przy wyliczaniu tytułów dzieł poszczególnych pisarzy starożytnych zastała podana, obok w nawiasie, informacja o polskim przekładzie wraz z nazwiskiem tłumacza. Należy zauważyć, że tego rodzaju adnotacji nie znajdziemy w żadnym z dotychczasowych polskich opracowań patrologii. W ten sposób został bezpośrednio ukazany i dowartościowany liczący się wkład pracy polskich patrologów w przybliżenie i popularyzację dorobku literatury wczesnochrześcijańskiej. Dzięki temu też, w indeksie autorów współczesnych, znalazły się nazwiska osób zasłużonych dla polskiej patrologii, tak zmarłych jak i żyjących (m.in.: A. Bober, J. Czuj, W. Eborowicz, A. Eckmann, W. Kania, S. Kalinkowski, P. Libera, S. Longosz, L. Małunowiczówna, M. Michalski, W. Myszor, J. Pałucki, S. Pieszczoł, J. Pliszczyńska, E. Stanula, J. Sulowski, M. Starowieyski, W. Szoldrski). Jest to wyraz altruizmu ze strony autora podręcznika, rodzaj „ukłonu” w stronę mistrzów i kolegów po fachu, świadczący o szacunku dla ich pracy i osiągnięć, dla polskich odbiorców zaś cenna lekcja historii.

5. *A d d e n d a*. Obok wyżej wspomnianych indeksów autorów współczesnych, w omawianym podręczniku został zamieszczony indeks autorów starożytnych. Należy to uznać za rzecz bardzo cenną, bo ułatwiającą szybkie odnalezienie poszczególnych pisarzy, nawet osobom słabo zorientowanym w przedmiocie. Obok biogramów autorów i wyliczenia ich dorobku znajdujemy w omawianym podręczniku całe bogactwo problematyki teologicznej. Jak dotrzeć szybko do poszczególnych zagadnień i poszukiwanej problematyki? Czy w tej sytuacji nie warto by sporządzić również szczegółowego indeksu tematycznego? Byłby on cenną pomocą dla teologów, katechetów, kaznodziejów oraz wszystkich zainteresowanych kulturą wczesnego chrześcijaństwa! Omawiana pozycja, z założenia skierowana jest do polskich studentów. Czy nie warto by zamieścić przy poszczególnych autorach starożytnych choćby wyboru najnowszej polskiej bibliografii? Czy również nie warto by dodać informacji o podstawowych wydaniach źródłowych? Uzupełnienia te, łatwe do wprowadzenia, mogłyby być dopisane *petitem*, na końcu poszczególnych paragrafów, nie burząc istniejącego układu materiału.

6. Ocena. Prezentowany podręcznik, oparty na badaniach własnych i najnowszej literaturze przedmiotu, spełnia wszystkie wymogi stawiane najlepszym opracowaniom tego typu. Autor stworzył dzieło oryginalne i pionierskie nie tylko na gruncie polskim. Obok ujęć tradycyjnych wprowadził szereg własnych ujęć i rozwiązań, dostosowując je do potrzeb dydaktyki akademickiej. W tym zakresie omawiany podręcznik można uznać za najlepsze z dotychczasowych polskich opracowań. Ubogacony najpiękniejszymi tekstami źródłowymi, świetnie wprowadza czytelnika w myśl i klimat teologii oraz literatury wczesnochrześcijańskiej. Z tej racji może spełniać ważną rolę jako cenna pomoc dydaktyczna do wykładów patrologii i patrystyki w wyższych szkołach teologicznych. Można go również zalecić, jako interesującą lekturę, wszystkim miłośnikom świata starożytnego. Jego autorowi oraz środowisku naukowemu KUL należy pogratulować wydania takiej pozycji oraz życzyć powstania jej podobnych, dla potrzeb dydaktyki innych przedmiotów teologicznych.

Ks. Czesław S. Bartnik Lublin

Ks. Franciszek Drączkowski. *Patrologia*. Pelplin-Lublin 1998, Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum”, ss. 445.

Od początku lat dziewięćdziesiątych co kilka lat pojawiają się opracowania autorów¹, którzy przedmiotem swych refleksji naukowych czynią zabytki literatury wczesnochrześcijańskiej, ujmując je jako „pewną całość” i opracowując „zgodnie z metodycznymi zasadami historii” (Altaner – Stuiber). Naukę tę od połowy XVII w. zwykło się określać mianem patrologii. Najnowszy podręcznik patrologii opracowany przez ks. prof. dra hab. Franciszka Drączkowskiego, kierownika Katedry Patrologii Greckiej KUL, wychodzi naprzeciw zapotrzebowaniom, jakie od wielu lat zgłaszają polskie środowiska akademickie, a jej Autor znany jest dobrze polskim czytelnikom z licznych opracowań książkowych i artykułów naukowych, z których na szczególną uwagę zasługuje praca pt. *Miłość-Agape syntezą chrześcijaństwa* (Pelplin-Toruń 1997)² oraz kilkadzie-

¹ B. Altaner – A. Stuiber, *Patrologia*, tłum. P. Pachciarek, Warszawa 1990; H. Pietras, *By nie milczeć o Bogu. Zarys teologii Ojców Kościoła*, Kraków 1991; P.P. Verbraken – M. Starowieyski, *Ojcowie Kościoła. Panorama patrystyczna*, Warszawa 1991; A. Żurek, *Wprowadzenie do Ojców Kościoła*, Kraków 1993; S. Pieśczożoch, *Patrologia*, t. 1-2, wyd. nowe, Gniezno 1994; F. Drączkowski, *Patrologia*, cz. 1, Toruń 1996; W. Kania, *Świadkowie Tradycji. Rys patrystyczny*, Tarnów 1998⁴.

² Jest to trzecie wydanie książki: *Miłość syntezą chrześcijaństwa*, Lublin 1990; wyd. 2, Lublin 1991. „Poszerzenie tytułu o wyraz »Agape«, stanowi nawiązanie do przekazów biblijnych i patrystycznych, gdzie »miłość«, w większości, określana jest greckim terminem »agápe« (łacińskie: caritas, charitas, dilectio); ma ono też na celu wyjaśnienie, że przedmiotem niniejszego studium, jest ta właśnie »miłość«” (z *Przedmowy* Autora do trzeciego wydania s. 5).